

# SuperBUDA

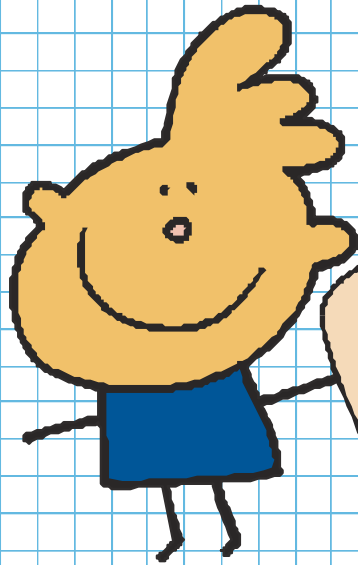


SZKOŁA PODSTAWOWA NR 74 IM. STANIŚŁAWA GRÓŃSKIEGO W SZCZECINIE

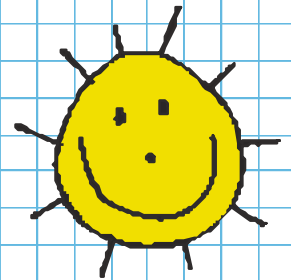


*\* Gazetka uczniów klas 4-6 \**

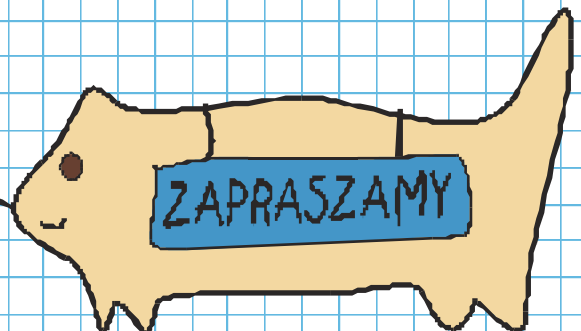
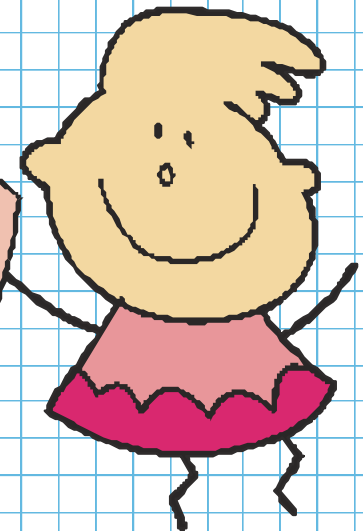
Nr 1/2015/16



NOWA SZATA  
GRAFICZNA



PRAWIE NOWY  
ZESPÓŁ REDAKCYJNY



ZAPRASZAMY

## Na rajd z harcerzami



W tym roku jak zwykle w ostatnią sobotę września ruszyliśmy na rajd poświęcony Stanisławowi Grońskiemu, patronowi naszej szkoły. Klasy 6b i 6d wyszły do Puszczy Bukowej z harcerza-

mi. To był rajd, ale z elementami gry terenowej. W kilku punktach puszczy czekały na nas zadania,



które z przyjemnością wykonywaliśmy. Przy Głazie Grońskiego graliśmy w piłkę, przerzucając ją grupami do siebie przy pomocy płacht. Najbardziej podobała nam zabawa polegająca na przechodzeniu bez dotykania pod płataniną taśm rozpiętych między drzewami. Trzeba było przyjąć dość karkołomne pozycje, żeby to zadanie wykonać. Podobało nam się też przelewanie wody przy pomocy zaimprovizowanego „rurociągu”, który zrobiliśmy z plastikowych butelek po wodzie mineralnej. Na dodatek pogoda była piękna i humory nam dopisywały, więc do domów wróciliśmy zadowoleni.

## Wiersz na początek roku szkolnego

Koniec wakacji  
Koniec lenistwa  
I wspólnych zabaw  
Czas do szkoły  
A to już jest czwarta klasa  
Dojdzie Ci wiele nowych przedmiotów  
Ale się nie martw  
Spotkasz kolegów  
I koleżanki  
Znowś będziesz  
Się z nimi bawić  
I ani się nie obejrzyśz  
A będziesz już  
W piątej klasie



Maja Danilecka

## Dzień Chłopaka w 6b

W tym roku postanowiliśmy Dzień Chłopaka w naszej klasie zorganizować „zabawowo”. Oprócz małego, niezbyt zdrowego poczęstunku, przygotowałyśmy zabawę „w butelkę”. Przyniosłyśmy kupę różnych ciuchów, czapek, peruk, itp.



i umieściłyśmy je w worku. Dalej tradycyjnie usiedliśmy w kręgu i wylosowane osoby musiały zakręcić butelką. Ta osoba, którą wskazała butelka, musiała z worka „na ślepo” wyjąć jakiś ciuch i się w niego ubrać. Pod koniec zabawy wyglądaliśmy jak banda przebierańców. W czasie przerwy niektórzy z nas budzili sensację, a największą Filip ubrany



(na spodnie) w damski kostium kąpielowy. Wszyscy bawiliśmy się naprawdę dobrze i mamy nadzieję, że chłopcy też się postarają na Dzień Kobiet.

Jessika

## PO WAKACJACH

Wakacje już minęły. Na pewno się nie cieszyacie. Teraz większe wyzwania przed wami. Nie wszyscy lubią chodzić do szkoły, ale niektórzy lubią. Spytałam się dwóch osób czy lubią chodzić do szkoły.

Redaktor: Gosiu czy lubisz chodzić do szkoły?

Gosia: Tak, lubię chodzić do szkoły.

Redaktor: Czemu?

Gosia: No bo w szkole można się dużo nauczyć.

Redaktor: Michale czy lubisz chodzić do szkoły?

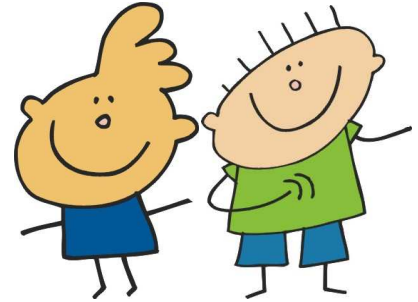
Michał: Nie, nie lubię chodzić do szkoły!

Redaktor: Czemu? W szkole można się wiele nauczyć.

Michał: No, bo nie lubię się uczyć.

Rozumiecie coś z tego? Ale chyba tak jest, że z tego samego powodu można lubić szkołę i jej nie lubić. :))

Hanna Grzebieniak



## BIEG GROŃSKIEGO

W dzień, w którym był dzień biegu Grońskiego, byłem zadowolony. Pogoda była słoneczna,



szpryjała ruchowi na świeżym łem ostatni, potem wolno zaczął powietrze. Gdy doszliśmy z klasą łem przesuwając się na lepszą pozycję do linii startu koło Głazu Grońskiego, to trochę musieliśmy czekać, bo jako pierwsze musiałyśmy dobiec do mety jako 27. To nie był nadzwyczajny wynik, ale przecież chodzi o to, aby dobiec do mety. Bieg i skorzystaliśmy z niej. Pięć minut potem, gdy ostatnia dziewczyna dobiegła do mety, wystarczali, i ci, którzy zajęli dalsze miejsca. Na przyszłoroczny bieg śmy dość szybko. Najpierw bym postanowiłem potrenować.

Paweł Kozak

## Zagraj ze mną :)



do wspólnej zabawy można było zaprosić kolegów. Muszę przyznać, że opracowane przez nas gry są nie tylko kolorowe i piękne, ale i pasjonujące. Bawiliśmy się naprawdę dobrze.

Maja Danilecka



Okazuje się, że na języku polskim można świetnie się bawić. Uczniowie klas 4c i 4d w ramach zadania projektowego związanego z lekturą pt. „Pinokio” przygotowali gry planszowe. Po prezentacji gier





## Z WIZYTĄ W OSTOI, CZYLI Z WIATREM ZA PAN BRAT

### Eko-dziennikarze

Rok szkolny dopiero się zaczął, a my już mamy o czym pisać. A to za sprawą wydarzenia, które zorganizował *Kurier Szczeciński* we współpracy z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie. Chodzi oczywiście o warsztaty ekologiczno-dziennikarskie, o których na pewno co nieco już słyszeliście.



Zaproszenie od *Kuriera* przyjęliśmy oczywiście z dużą radością. Na wieść o nim wszyscy członkowie naszego koła dziennikarskiego zareagowali z nieskrywany entuzjazmem. Tego typu impreza to nie lada atrakcja – zwłaszcza dlatego, że jest to okazja do spotkania z zawodowymi dziennikarzami i fotoreporterami, którzy też w niej uczestniczyli.

Już po wejściu do autobusu zrobiło się fajnie, bo spotkały się w nim drużyny dziennikarskie z różnych gazetek szkolnych ze Szczecina i Stargardu. Atmosfera była typowo „branżowa” –

poznawaliśmy się nawzajem, wymienialiśmy pomysły, czuliśmy się w tym gronie naprawdę wyjątkowo, było wesoło i pogodnie.

Podróż nie trwała długo i niebawem znaleźliśmy się w Ośrodku Szkoleniowo-Badawczym w Ostoi. A tam już czekała na nas moc atrakcji różnego rodzaju. Pracownicy ośrodka przygotowali dla nas arcyciekawe warsztaty na temat odnawialnych źródeł energii. Był film edukacyjny i doświadczenia. Naukowcy nie tylko opowiadali i prezentowali, ale musieli też stawić czoła ogromnej ilości trudnych pytań, które padały ze strony głodnych wiedzy młodych dziennikarzy. Dowiedzieliśmy się czym jest energia, dlaczego warto ją oszczędzać, i jak to robić. Poznaliśmy zasadę działania turbin wiatrowych i własnoręcznie wykonaliśmy ich miniatury. Potem wszyscy mogliśmy pojeździć (naprawdę szybko!) gokartem z napędem solarnym. Czasu starczyło też na „przetestowanie” nowoczesnego placu zabaw i zbieranie kasztanów, czemu sprzyjała słoneczna, choć mroźna pogoda. Pod koniec imprezy, przy ognisku spotkało nas kolejne zaskoczenie – oprócz kiełbasek i pieczywa, dostaliśmy talerze, które można było zjeść lub nakarmić nimi zwierzęta zamieszkujące ośrodek.

Na pożegnanie każdy z uczestników warsztatów otrzy-



mał imponujący pakiet prezentów związanych z regionem i z ekologią, a wśród nich perełka – książka „*Kurier*” przy tym był – 70 lat historii polskiego Szczecina oczami dziennikarzy. A w tej książce artykuły stare i nowe z różnych dziedzin życia. Czyli to, co dla nas cenne i przydatne – jako baza wiedzy o mieście i regionie, a także o zawodzie dziennikarza.



Już nie możemy się doczekać następnej imprezy *Kuriera*, a nasi fotoreporterzy już szykują się do konkursu fotograficznego organizowanego przez Ostoję. Wy również możecie wziąć w nim udział. Do wygrania jest tablet, aparat fotograficzny i plecak. Regulamin i karta zgłoszeniowa dostępne są na stronie organizatora konkursu: [www.oze.szczecin.pl/news-207.html](http://www.oze.szczecin.pl/news-207.html). Trzymamy za Was kciuki.

Alicja Łopatkiewicz

## Energia odnawialna i jadalne talerze

Kiedy dowiedzieliśmy się o kolejnych warsztatach organizowanych przez „Kurier Szczeciński”, byliśmy zachwyceni, bo zazwyczaj świetnie się na nich bawimy, ale też zdobywamy sporo nowych wiadomości i umiejętności.

Dnia 9 października wraz z redaktorami innych szkolnych gazetek ruszyliśmy do Ośrodka Szkoleniowo-Badawczego w Ostoi pod Szczecinem. Temat - odnawialne źródła energii - jest nam znany, a przynajmniej tak nam się wydawało, dopóki nie pojechaliśmy na warsztaty. A tam... tam wysłuchaliśmy ciekawego wykładu o energii wiatru i obejrzelśmy film na ten temat, a potem własnoręcznie wykonaliśmy miniatury turbin wiatrowych, których zasady działania nam zaprezentowano. Bawiliśmy się doskonale, a potem było jesz-

cze fajniej, bo mieliśmy okazję pojeździć gokartami solarnymi, które naprawdę są napędzane energią słoneczną. O dziwo, taki gokart potrafi jeździć bardzo szybko.

Na koniec było ognisko, na którym piekliśmy kielbaski. Podano nam też talerze, które okazały się jadalne, ponieważ nie były z plastiku ani z papieru tylko



z błonnika, czyli substancji pochodzenia roślinnego. Było to bardzo ciekawe (i smakowite) doświadczenie!

Już nie możemy doczekać się następnych warsztatów dla redaktorów szkolnych gazetek.

Anna Bilewicz



### CZY WIECIE, ŻE...

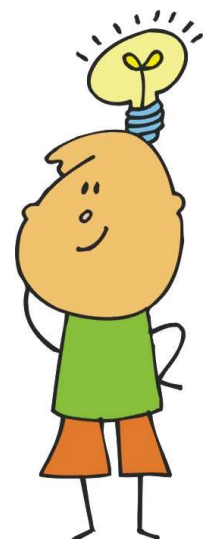
- Ilu mięśni używasz do wykonania:
  - kroku – 200
  - marszczenia brwi – 43
  - uśmiech - 17
- Komórki mięśni żyją tak długo jak Ty, natomiast komórki skóry nie dłużej niż 24 godziny.
- Mózg potrzebuje do działania tyle energii, co 10-watowa żarówka.

- Kwas żołądkowy jest wystarczająco silny by rozpuścić żyletkę.
- Oczy są takiej samej wielkości od urodzenia.
- Ludzki włos może utrzymać ciężar o wadze 3 kg.
- Kość udowa ma większą wytrzymałość niż beton.
- Paznokcie rąk rosną 4 razy szybciej niż paznokcie u nóg.
- Paznokcie zbudowane są z tej

samej substancji co ptasie dzioby.

- Ludzkie ciało wytwarza w ciągu 30 minut wystarczającą ilość energii cieplnej do zgotowania 1,5 litra wody.

Zebrała dla was Hania Grzebieniak





## Mówić pięknie jak krasomówca



W tym roku po raz kolejny w naszej szkole mieliśmy okazję obserwować zmagania krasomówców z całego województwa zachodniopomorskiego. Brały w nim również udział nasze dwie



koleżanki: Ania Bilewicz i Nadia Pacocha.

Czym jest krasomówstwo, zapytacie? Otóż krasomówstwo czerpie swe źródło z retoryki, czyli sztuki pięknego mówienia. W interpretacji słynnego filozofa Arystotelesa sztuka ta służyła wynajdywaniu tego, co w mowie może być znaczące, przekonujące, artystyczne. Współcześnie krasomówstwo zastępujemy często określeniem *Kultura żywego słowa*, która poprzez dykcję, właściwą interpretację głosową wygłaszanego tekstu, sposób przekazywania myśli i emocji, sug-

stywność – ukazuje piękno, giętkości oraz melodyjności naszego języka.

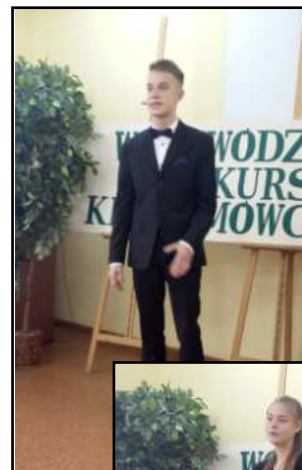
Motto spotkania młodych mówców ze szkół podstawowych i gimnazjów województwa zachodniopomorskiego „Ta ziemia od innych mi droższa” świetnie oddawało istotę prezentacji ukazujących w zabawny, wzruszający, a czasem nietypowy sposób „małe ojczyzny” uczestników konkursu. Przyznać musimy, że z zapałym tchem słuchaliśmy kilku różnych wersji opowieści o Zamku Książąt Pomorskich i jego Białej Damie, Sydonii von Borck, zabytkach Stargardu, głązach „Bliźniaki” z Lasów Krzymowskich, o burgrabini z Morynia i klejnotach Regi. Okazało się, że odkryli przed nami to, czego na co dzień często nie zauważamy: historię śródziemnego jeziora, tajemnice Puszczy Bukowej czy uroki podmiejskich tras spacerowych, przybliżyli nam sylwetki osób zasłużonych dla regionu. Młodzi mówcy przynieśli nas w zupełnie inny, niezwykły, czasem nawet tajemniczy świat. Nic więc dziwnego, że słuchaliśmy ich jak zaczarowani.

Nie mogliśmy uwierzyć, że tyle niezwykłych miejsc znajduje się tak blisko nas.

Może sami podczas rodzinnych spacerów znajdziemy takie miejsca, o których opowiemy na konkursie za rok.

Redakcja

A nasza Ania zajęła 4. miejsce!



## DYLEMATY DORASTANIA



Na świecie żyje ponad 9 miliardów ludzi. Mieszanka dobrych, złych, smutnych, szczęśliwych, młodych, starych, itd. Każdy człowiek ma pokazać coś światu, ma misję do spełnienia. Gdyby każdy opowiedział nam coś o swoim życiu, łatwiej by nam było tę osobę docenić. Jednak większość ludzi tego nie rozumie. Poświęca się pracy, rodzinie, obowiązkom. Nawet nie mają

czasu pomyśleć, że gdyby choć lub zerwać kontakt. Wiemy wte-  
raz wyszli do miasta, do klubu, dy, jacy ludzie do nas nie pasują.  
wiele by zyskali. Ludzie ukrywa- Nie ma sensu przyjaźnić się  
ją się przed sobą, poznają się z osobą, która nigdy nie ma dla  
„na przymus”. A przecież wystarciebie czasu. Dobieramy przyja-  
czy tylko chcieć. To właśnie obce ciół według charakteru. Każdy  
nam (do pewnego czasu) osoby znajdzie swoje „klony charakte-  
pokazują nam, czym jest życie. ru”. Raz będzie ich mniej, a drugi  
Co można w nim osiągnąć. Zaw- raz więcej. Ludzie zakrywają się  
sze jest niepewność, że coś nie różnymi wymówkami, np.: „On  
wyjdzie lub znajomość z kimś się mówi to, to ja też się usprawiedli-  
nie ułoży. Ale czym byłoby to wie, że życie jest okropne i wred-  
życie bez nauki? Nauki na błę ne”. Po co? Przecież można ota-  
dach, oczywiście. Nie umiem so- czać się dobrymi ludźmi i być  
bie wyobrazić, co by było, gdyby szczęśliwym. Dlaczego nikt nie  
wszyscy byli poukładani, wszyst- próbuje zmienić swojego życia  
ko szłoby dobrze, bez żadnych na lepsze? Każdy człowiek jest  
konfliktów, itp. Czego byśmy się coś wart i każdego poznaje się  
nauczyli? Budzenia się z myślą, po coś. Trzeba tylko odkryć, jaką  
że i tak wszystko się uda? Prze- rolę odgrywa w naszym życiu.  
cież właśnie czasem trzeba się  
z kimś pokłócić, zaprzyjaźnić

Jessica

## ŚWIADECTWO

Koniec roku szkolnego. Pod wie-  
czór matka zagląda do pokoju  
córeczki i znajduje na łóżku na-  
s t ę p u j ą c y l i ś c i k :  
„Droga Mamo! Nareszcie koniec  
szkoły. Dla mnie już na zawsze.  
Jestem od dawna zakochana i po-  
stanowiliśmy z moim chłopakiem  
wreszcie ”się urwać”. Wiem, że  
Tobie się to nie spodoba, ale on  
jest taki słodki! Te jego tatuaże i  
motocykl! Ali (tak nazywa się  
mój ukochany ) twierdzi, że jazda  
na nim w kasku to grzech. Ali  
jest kompletnie na moim punkcie  
zwariowany. Aha, i najważniej-  
sze: będziesz miała wnuka! Tak  
się cieszę! Kolega Alego ma

gdzieś w lesie drewnianą chatkę. Twoja ukochana córeczka.  
Trzeba ją wyremontować i nie ma P.S. Wszystko bzdura! Jestem  
w niej światła ani wody, ale co u Krychy i oglądamy telewizję.  
tam! Nie martw się! Będziemy Chciałam Ci tylko uświadomić,  
mieli z czego żyć. Ali ma kapita- że są gorsze rzeczy niż to świa-  
ny pomysł. Będziemy uprawiać dectwo, które znajdziesz na noc-  
jakieś zioła i sprzedawać je nym stoliku. Buziaczki!  
w mieście! Ma być z tego kupa  
forsy. Tak się cieszę! I nie martw  
się proszę. Wkrótce  
będę miała czterna-  
ście lat i naprawdę  
mogę na siebie sama  
uważać. Mam tylko  
nadzieję, że szybko  
pojawi się ta szcze-  
pionka przeciwko  
AIDS. Alemu bardzo  
by to pomogło...

Wysłuchała i spisała redakcja :)



Niniejszym ogłaszamy wszem i wobec, że inaugurujemy cykl opowiadań tworzonych w ramach projektu „Z UŚMIECHEM DLA ZDROWIA”. To opowiadania pisane przez dzieci i dla dzieci. Ich adresatem są mali pacjenci szpitala w Zdrojach. Mamy nadzieję, że im się spodoba.



## „Od przyjaciela do wroga krótka droga...” I odwrotnie.

Godzina 6:20. Dzień zapowiadał się być słoneczny. Sarę obudziła jak zwykle jej świnka morska. Zwlekła się z łóżka i podeszła do klatki.

- Cześć Kartoflu... Nie drzyj się tak, zaraz dostaniesz jedzenie...- wyjąkała dziewczyna po czym zaczęła szperać w szufladzie w poszukiwaniu jedzenia dla zwierzaka. Gdy Kartofel został nakarmiony, dziewczynka zeszła na dół zjeść śniadanie. Po chwili zaczęła się wymiana sms-ów.

**MAJA: Za 10 minut po Ciebie będę. Pójdziemy przez park, żeby nie spotkać Violki.**

**SARA: Ok, ale dalej nie powiedziałaś mi, dlaczego nienawidzisz Violetty...**

**MAJA: Dowiesz się w swoim czasie. A tak poza tym, nie ufasz mi?**

**SARA: No ufam...**

**MAJA: Dobra, do zobaczenia za chwilę.**

Sara zablokowała telefon i położyła go na stole, po czym poszła się ubrać. Wzięła luźną bluzkę „Hollywood Undead”, granatowe rurki oraz czarną bluzę z kapturem. Chwilę potem rozdzwonił się dzwonek do drzwi. Dziewczyna chwyciła torbę z książkami, zbiegła po schodach i otworzyła drzwi.

- Cześć!- przywitała się Maja.

- No hej. Idziemy?

- Jasne - powiedziała ciszej koleżanka.

Gdy doszły do szkoły po minutach zadzwonił dzwonek na lekcje.

\*\*\*

- Proszę pani... Brzuch mnie boli...- jęczała Maja.

- Ile mamy czasu do końca lekcji?- rzuciła zrezygnowana nauczycielka.

- 27 minut - krzyknął ktoś z końca klasy.

- Dobrze, idź do pielęgniarki...- westchnęła matematyczka. Blondynka zerwała się z miejsca i wyszła z klasy. Sara teraz miała okazję. Wyciągnęła telefon dziewczyny i weszła w wiadomości... To, co tam zobaczyła, bardzo ją zszokowało. Nagle na jej ławkę trafił liścik od Violetty. „Muszę ci coś pokazać. Dasz radę wyrwać się z lekcji?” Sara wrzuciła liścik do kieszeni i pokiwała twierdząco głową w jej stronę.

- Proszę pani, muszę iść z Violetką do pani od angielskiego, bo zaraz jej nie będzie, a miałyśmy pomóc - odezwała się Sara.

- Idźcie już, bo mnie trafi nerwica...- warknęła nauczycielka, a dziewczyny wybiegły z klasy.

- Co chciałaś mi pokazać?- spytała zirytowana Sara, gdy wchodziły w zaułek szkoły.

- Ciiii... Patrz- rozkazała Viola. Stała tam Majka z jakąś dziewczyną z szóstej „D”.

- Jak idzie?- pytała ruda z innej klasy.

- Idealnie. Jeszcze trochę je powkręcamy, to będą skończone - syknęła Maja. - Błagam cię. Sara to totalna idiotka, a Violetkę... Łatwo zniszczyć do końca. - kontynuowała. Sara nie mogła już tego słuchać. Wybiegła stamtąd z płaczem.

\*\*\*

Minął tydzień od całej akcji. Sara zerwała przyjaźń z Mają. Teraz zadaje się z Violetką. Ona wcale nie jest taka, jak mówiła Majka. Teraz jej życie jest dużo lepsze. Po prostu trzeba uważać na swoich „PRZYJACIÓŁ”

Jessica



## Z PÓLKI MOLA KSIĄŻKOWEGO



„Igrzyska Śmierci” zafascynowały mnie tak jak miliony czytelników. Trylogia podbiła listy bestsellerów na całym świecie, a filmy zrealizowane na ich podstawie cieszą się ogromną popularnością.

Po wojnie domowej państwo Panem zostało podzielone na dystrykty. Żeby upamiętnić wydarzenia z przeszłości, co roku organizowane są Igrzyska Głodowe. Uczestniczą w nich 24 osoby, ale tylko jedna może zwyciężyć i przeżyć. Reszta umiera. Do 74. Igrzysk Głodowych zostaje wylosowana 12-letnia Primrose Everdeen, ale zamiast niej zgłasza

się na ochotnika jej siostra Katniss. Z mężczyzną został wybrany Peeta Mellark, który kiedyś pomógł Katniss, gdy umarł jej ojciec.

Książka jest bardzo wciągająca (Jessica)  
Ja sama przeczytałam wszystkie 3 tomy w 3 dni (Alicja).

W filmie niewiele wycięli z książki, więc gdyby ktoś obejrzał film, a nie przeczytał książki, to nie będzie miał większego problemu (ale książkę też polecam).



Alicja i Jessica



## GOTUJ Z NAMI :)

### Co warto jeść jesienią?

Jesień przynosi ze sobą chłodną, wietrzną i deszczową pogodę. Na szczęście, gdy na dworze jest zimno, w domach możemy przyjemnie rozgrzać się ciepłym i smacznym posiłkiem. Deszcze i chłodne dni sprzyjają przeziębieniom. Najbliższe miesiące nie będą dla nas łatwe. Nadeszła więc pora, by aktywnie zadbać o siebie i swoje zdrowie. Nasze menu powinno być przede wszystkim bogate w warzywa i owoce sezonowe: jabłka, gruszki, dynie, cukinie, śliwki, jeżyny i kalafior. Potrawy możemy wzbogacać czosnkiem, który ma działanie lecznicze. Pijmy soki z cytrusów, gdyż zawierają dużo witaminy C, która chroni orga-

nizm przed wirusami i jesiennym przeziębieniem. Nie zapominajmy również o orzechach, które są bogate w potas i magnez. O tej porze roku zrezygnujmy z ostrych potraw, które podrażniają płuca. Oprócz prawidłowej diety należy również pamiętać o ruchu na świeżym powietrzu. Spacerować po lesie, bieg przez park to gimnastyka nie tylko dla ciała, ale również dla naszego umysłu.

Hania Grzebieniak

### Propozycja na dzisiaj:

#### Zupa jarzynowa

#### Składniki na 4 porcje:

- 1 litr bulionu warzywnego lub drobiowego
- 1/3 szklanki ryżu
- sól do smaku
- 2 liście laurowe
- 1/2 cebuli
- 1 ząbek czosnku
- kilka ziaren pieprzu
- 1 marchewka
- 2 ziemniaki

- 250 g brokułów
- 1 łyżka suszonej pietruszki

#### Sposób przygotowania

Przygotowanie: 10min., gotowanie: 20min.

1. W dużym garnku zagotować bulion. Wrzucić ryż. Dodać sól, liście laurowe, pieprz, czosnek i pół cebuli.
2. Marchewkę i ziemniaki pokroić w kostkę. Brokuły podzielić na różyczki. Dodać do wywaru. Przykryć i gotować na małym ogniu przez 20 minut.
3. Po zdjęciu z ognia dodać suszoną natkę pietruszki.

**Smacznego!**

**W następnym numerze znajdziecie przepis na pyszne zdrowe ciasto.**

Małgosia Sosnowska





A

## KONKURS!

Jakie to miasto?

Odpowiedzi wrzuć do skrzynki Super BUDY

Termin do 10 grudnia.  
Zapraszamy, na zwycięzcę czeka nagroda niespodzianka :)

Dziękujemy za przeczytanie naszej gazetki :)

Zapraszamy wszystkich, do następnego numeru. Zapewniamy, że będzie jeszcze lepszy.

Redakcja



B



C

Zdjęcia miast:  
źródło internet

**Zespół redakcyjny:** Jessica Klotz, Alicja Łopatkiewicz, Maja Danilecka, Laura Hass, Paweł Kozak, Hanna Grzebieniak, Natalia Szlęzak, Małgorzata Sosnowska, Anna Bilewicz, Nadia Pacocha, Olimpia Sitek, Lena Burdzy.

Opiekunki: Bożena Gąsiorek i Kamilą Nienatowska-Grzelak